

Pierwsze lata życia są kluczowym etapem w rozwoju człowieka – to wtedy kształtują się nasze funkcje psychiczne, niezbędne do dalszego życia. Dzieci mają ogromną ciekawość, chęć poznawania i odkrywania świata. Nie potrafią jednak dokonać prawidłowej oceny ryzyka, które może nieść za sobą podejmowanie określonych działań. Dlatego też rolą dorosłych jest zapewnienie dzieciom bezpiecznych warunków do prawidłowego rozwoju. Tymczasem, jak wskazują statystyki, wypadki wśród dzieci nie zawsze są zdarzeniami czysto losowymi. Ich główną przyczyną są zaniedbania i brak odpowiedniej opieki ze strony dorosłych. Wśród przyczyn obrażeń ciała u dzieci do 3 roku życia dominują upadki z wysokości. Natomiast u dzieci powyżej 3 lat dominują wypadki drogowe. Drugim miejscem pod względem częstości występowania wypadków są miejsca

związane z zabawą i aktywnością ru chową dziecka: podwórka, place zabaw, boiska oraz dom. Urazy są jedną z głównych przyczyn śmierci i niepełnosprawności u dzieci i młodzieży w Polsce i w całej Europie. Organizm dziecka jest bardzo podatny na obrażenia. Każdy uraz jest ogromnym zagrożeniem dla zdrowia i życia dziecka, powodującym mniejsze lub większe ograniczenie sprawności fizycznej lub umysłowej. Uraz trwający kilka sekund może skutkować nieraz kilkutygodniowym lub dłuższym powrotem do prawidłowego stanu zdrowia, bądź też spowodować trwałą niepełnosprawność. Należy zauważyć, że inaczej funkcjonuje dziecko niepełnosprawne od urodzenia, dla którego jego własne ograniczenia stały się normą i nauczyło się z nimi żyć, a inaczej dziecko, które doznało niepełnosprawności

UWAAGA D



nagle (np. w wyniku urazu). W tym ostatnim przypadku, niespodziewana zmiana sytuacji życiowej, spowodowana niepełnosprawnością dla wielu dzieci jest ogromnym przeżyciem emocjonalnym, powodującym całkowitą dezorganizację dotychczasowego życia. Dzieci nagle dotknięte niepełnosprawnością mają trudności z opanowaniem umiejętności i zachowań niezbędnych w życiu społecznym. Ciężko jest im przystosować się do życia w społeczeństwie ludzi sprawnych. Pojawiają się bowiem nie tylko ograniczenia ruchowe, z którymi po jakimś czasie młode osoby potrafią sobie poradzić. Dzieci zmagają się przede wszystkim z obawą przed brakiem akceptacji ze strony rówieśników i otoczenia. Zdaniem psychologów dzieci realizują swoje potrzeby w dwóch środowiskach: rodzinnym i rówieśniczym. Od pozycji w tych środowiskach w znacznym stopniu zależy to, jak ukształtują się oczekiwania dziecka wobec innych, przyszły obraz samego siebie i ludzi. Dzieci mają silną potrzebę kontaktu emocjonalnego z rówieśnikami, który jest rozumiany jako wchodzenie w życie społeczne. Tymczasem pojawienie się niepełnosprawności zaburza ten proces. Dzieci niepełnosprawne często budzą zainteresowanie swoją odmiennością, są odrzucane przez grupę, wyśmiewane, co zaburza czasowo lub trwale ich zachowanie. Może to powodować zaburzenia psychiczne, z którymi dziecko wchodzi następnie w dorosłe życie. Zdaniem psychologów, najtrudniej pogodzić się z nabytym kalectwem w okresie dorastania. Wówczas młoda osoba ma już świadomość skutków swojej niepełnosprawności i jej konsekwencji. Z drugiej strony jest jeszcze zbyt niedojrzała, żeby móc zauważyć obok swojego kalectwa inne możliwości życiowe, które są dla niej dostępne mimo niepełnosprawności. Niepełnosprawność, której dziecko doznaje nagle, zdaniem psychologów może powodować również m.in.: wstrząs psychiczny, przejawiający się w zaburzeniach w zachowaniu, poczucie monotoni życia i osamotnienia, czy objawy ner-

wowości (poczucie mniejszej wartości, skłonność do przeżywania smutku, zniechęcenia). Jeśli w tej sytuacji dziecko nie otrzyma odpowiedniego wsparcia fizycznego i psychicznego, może mieć to swoje skutki w życiu dorosłym, w postaci braku pewności siebie, gniewu, obawy przed kontaktem z innymi ludźmi, agresją wobec okazywanej pomocy, depresji.

Poniżej kilka przykładów tego, co mówią o swoim codziennym życiu dzieci i młodzież niepełnosprawna:

Ola (18 lat): „Ja ciągle siedziałam w domu, na wsi. Nie wierzę, że coś mi się w życiu jeszcze uda. Cieszę się, że jestem wśród ludzi, bo jak miałam nauczanie indywidualne to ich prawie nie widziałam”.

Dawid (15 lat): „Najgorsze jest to, że osoby sprawne nie chcą się z nami przyjaźnić, uważają nas za gorszych”.

Ewa (13 lat): „Jak na mnie patrzą na ulicy, czy w autobusie to jest bardzo niemiłe, nie wiem co z sobą wtedy zrobić”.

Gosia (11 lat): „Ja się” dobrze czuję w szkole, gdy mam koleżanki i kolegów, razem się bawimy”.

Beata (18 lat): „Przyjaciół mam tylko do towarzystwa w domu, ale oni nigdzie ze mną nie wyjdą bo czują się mną skrępowani”.

Nasze społeczeństwo wciąż niewiele wie na temat niepełnosprawności. Osoby niepełnosprawne często są postrzegane przez pryzmat ich ograniczeń, jako wymagające nieustannej pomocy i opieki. Rodziny, podobnie jak szkoły nie są na nią przygotowane, a to właśnie od nich oczekuje się, że przygotują dziecko do godnego życia z niepełnosprawnością i akceptacji niepełnosprawności u innych. To, czy dziecko dotknięte niepełnosprawnością nauczy się właściwie funkcjonować w dalszym życiu, w dużej mierze zależy od postaw osób, które je otaczają. Widząc akceptację z zewnątrz, dziecku łatwiej będzie pogodzić się ze swoimi ograniczeniami i odważnie wkraczać w dorosłe życie.

Marta Borowik